

Izabela Lewandowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-0853-7913

NA PRZEKÓR STEREOTYPOM – TRUDNE DZIEDZICTWO ZIEM POGRANICZA. ZARYS PROBLEMU NA PRZYKŁADZIE WARMII I MAZUR

Streszczenie: Artykuł prezentuje stereotypy dotyczące historii Warmii i Mazur, czyli południowej części dawnych ziem pruskich, będących od II wojny światowej w granicach państwa polskiego. We wstępie omówiono pojęcia: stereotyp, ziemie pogranicza oraz dziedzictwo kulturowe, w odniesieniu do obszaru obecnego województwa warmińsko-mazurskiego. Następnie omówiono szczegółowo cztery stereotypowe zagadnienia: 1. Warmia i Mazury to jedna kraina, 2. Warmię i Mazury zamieszkiwali tylko Niemcy i Polacy, 3. Prawni właściciele zawsze dbają o swoje dobra, 4. Oficerowie rosyjscy w Prusach Wschodnich tylko mordowali i gwałcili. Krótko ustosunkowano się także do innych stereotypów, tj. 1. Wszystkie zamki na Warmii i Mazurach są krzyżackie, 2. Władysław Jagiełło był obrońcą przed Krzyżakami, 3. Biskupia Warmia zawsze była propolska, 4. Niemcy okupowali obszar Warmii i Mazur podczas II wojny światowej, 5. Ogromne zniszczenia substancji zabytkowej i gospodarczej na Warmii i Mazurach wynikały z działań wojennych. W zakończeniu postawiono tezę, iż edukacja regionalna i poszanowanie wielokulturowości są szansą na wyeliminowanie stereotypowego myślenia o historii i dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur.

Słowa kluczowe: Warmia i Mazury, stereotypy, ziemie pogranicza, dziedzictwo kulturowe

CONTRARY TO STEREOTYPES - THE DIFFICULT HERITAGE OF THE BORDERLANDS. A FEW REFLECTIONS ON THE EXAMPLE OF WARMIA AND MAZURY

Summary: The article presents stereotypes concerning the history of Warmia and Mazury, i.e. the southern part of the former Prussian lands, which has been within the borders of the Polish state since World War II. The introduction discusses stereotype, borderlands and cultural heritage, in relation to the area of the current Warmian-Masurian Voivodeship. Afterwards, four stereotypical issues are discussed in detail: 1. Warmia and Mazury are one land, 2. Warmia and Mazury were inhabited only by Germans and Poles, 3. Rightful owners always take care of their property, 4. Russian officers in East Prussia only murdered and raped. Other stereotypes are also briefly addressed, i.e. 1. All castles in Warmia and Mazury are Teutonic, 2. Władysław Jagiełło was a defender against the Teutonic Knights, 3. The Bishop-led Warmia always was pro-Polish, 4. Germans occupied the area of Warmia and Mazury during World War II 5. Huge destruction of the history and economy of Warmia and Mazury resulted from warfare. In the conclusion, the thesis is made education about the region and respect for multiculturalism create a chance to eliminate stereotypical thinking about the history and cultural heritage of Warmia and Mazury.

Keywords: Warmia and Mazury, stereotypes, borderlands, cultural heritage

Zarys problemu, cele i metodologia badań

Każdy region, a szczególnie region pogranicza, doświadcza stereotypowego postrzegania jego historii, wydarzeń, czy postaci. Jest to widoczne także na Warmii i Mazurach,

dawniejszych ziemiach pruskich, których historia oraz wieloetniczna i wielonarodowa kultura jest ciągle mało znana nie tylko Polakom, ale także samym mieszkańcom regionu. Wynika to z wieloletnich zaniedbań edukacyjnych, a szczególnie polityki historycznej uprawianej w okresie PRL-u, ale także i obecnie. Co prawda od kiedy duże znaczenie w poznawaniu dziejów regionu mają media (głównie Internet) i rozwijająca się turystyka kulturowa, świadomość mieszkańców i turystów jest coraz większa, jednak wciąż powielane są stare stereotypy, brakuje bowiem publikacji wyjaśniających zawile dzieje obszaru wchodzącego dziś w skład województwa warmińsko-mazurskiego.

Okazując respekt dla istniejących dokonań i zastanej tradycji badań historycznych, trzeba być wyczulonym na to, co nowe. Z dotychczasowymi rzetelnymi badaniami w obrębie stereotypów regionalnych niestety jest problem. Owszem historycy poruszają trudne tematy, ale nie wyjaśniają wprost uproszczonych wizji dziejów regionu, a przywołując szereg szczegółowych faktów, czynią historię tego regionu jeszcze bardziej zagmatwaną. Najbardziej znanymi opiniotwórczymi instytucjami (ośrodkami) prowadzącymi regionalne badania historyczne i kulturowe są: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Instytut Północny (niegdyś Ośrodek Badań Naukowych) im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa Borussia, wszystkie z siedzibą w Olsztynie. Oprócz historiografii nie można też zapomnieć o powstających filmach dokumentalnych, reportażach radiowych czy mediach społecznościowych popularyzujących dzieje regionu – ale znowu – nierozprawiających się ze stereotypami.

Jako metodę badania uproszczonej wizji dziejów Warmii i Mazur wybrałam analizę dyskursu historiograficznego, a dla poparcia postawionych hipotez – technikę badania ankietowego. Ponieważ od kilkudziesięciu lat zajmuję się świadomością historyczną młodzieży, dziedzictwem kulturowym Warmii i Mazur, kulturą etniczną Warmiaków, prowadzę wywiady i krytycznie obserwuję edukację szkolną¹, mogę powiedzieć, że obracam się w nurcie *slow research*. Ewa Domańska określiła je jako badania spowolnione, tj. wykonywane niepospiesznie, ale rozłożone w czasie, co pozwala na zatrzymywanie się przy pewnych zagadnieniach, pogłębionym namyśle i weryfikowaniu wcześniejszych ustaleń². Gromadzenie przez kilka lat strzępów wypowiedzi historyków-regionalistów,

¹ Zob. np. *Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003; *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989*, Olsztyn 2012; *Gwara warmińska jako wyraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ewolucja zjawiska na przestrzeni dziejów*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Kultura – oświata – gospodarka*, red. K. Gładkowski, E. Gładkowska, T. Gajowniczek, „Studia Politologiczne”, t. 6, Olsztyn 2018, s. 137-151; *Nowoczesne metody dydaktyczne w edukacji historycznej*, [w:] *Dydaktyka historii. Nowe perspektywy*, red. D. Konieczka-Śliwińska, Warszawa 2023, s. 35-80.

² E. Domańska, *Metodologia praktyczna*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 364.

wspomnień świadków spisanych bądź nagranych, fragmentów publikacji, uzmysłowiło mi to, co w najnowszym *Wprowadzeniu do metodologii historii* wyartykułował Jan Pomorski:

Poznawczo istnieje historycznie tylko to, co ma swoją reprezentację. Jeśli coś z naszego codziennego doświadczenia „biegu zdarzeń” nie zostanie wyróżnione jako ważne (choćby tylko dla nas samych) i wyartykułowane, czyli z przygodnego zdarzenia nie stanie się dla nas wydarzeniem, czymś wyjątkowym, ważnym, a przez to wartym utrwalenia we wspomnieniach oraz posiadania swojej nie tylko mentalnej (pamięci), ale i materialnej reprezentacji, bezpowrotnie przemija. Jest dla historii stracone. [...] W historii wydarzyło się/istnieje tylko to, co zostało uprzednio znarratywowane i społecznie uzgodnione, że się zdarzyło; wszystko inne pozostaje sferą prywatności (przynależy do doświadczenia personalnego, do sfery pamięci indywidualnej)³.

Biorąc pod uwagę konieczność refleksji nad historią i kulturą ziem pruskich (Warmii i Mazur) jako ziem pogranicza, o wieloetnicznej i wielonarodowej przeszłości, zawieszonej między Niemcami a Polską, konieczne jest uzmysłowienie tego historykom (by dobitniej artykułowali problem stereotypów w swoich naukowych publikacjach), nauczycielom (by uwalniaли uczniów na różne kultury pamięci tych ziem i ukazywanie ich we wzajemnym poszanowaniu) oraz popularyzatorom (by zamyślanie do regionu nie przeszkodziło im w opisywaniu niejednoznacznego, ale wielobarwnego dziedzictwa Warmii i Mazur).

Celem moich badań są zatem pytania o funkcjonujące w społeczeństwie polskim i polskiej historiografii stereotypy na temat historii i kultury Warmii i Mazur. Wydawałoby się, że książka niemieckiego historyka, którego przodkowie pochodzą z mazurskiego Szczytna, pt. *Prusy Wschodnie. Historia i mit*⁴, mogłaby stanowić główny punkt odniesienia dla moich badań. Niestety autor omówił zupełnie inne mity (stereotypy), głównie z pozycji historiografii niemieckiej, nie odwołał się też do żadnej metodologii badawczej. W prowadzonym dziesięć lat temu polsko-niemieckim projekcie edukacyjnym w gronie historyków badaliśmy stereotypowe postrzeganie ziem pruskich w podręcznikach historii⁵. Tam także poruszaliśmy inne problemy niż poniżej zaproponowane. Kilka innych dogłębnie omówił Robert Traba i Hans Henning Hahn z zespołem naukowców w czterotomowym dziele: *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*⁶.

³ J. Pomorski, *Metodologia jako meta-refleksja nad historiografią i innymi reprezentacjami przeszłości*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, s. 36

⁴ A. Kossert, *Prusy Wschodnie. Historia i mit*, przeł. B. Ostrowska, Warszawa 2017.

⁵ *Ziemie pruskie w podręcznikach Polski, Niemiec, Litwy i Rosji. Porównawcza analiza regionalnych konstrukcji tożsamości w XX-XXI wieku*, red. I. Lewandowska, S. Zloch, Olsztyn 2013; *Das „Pruzenland“ als geteilte Erinnerungsregion Konstruktion und Repräsentation eines europäischen Geschichtsraums in Deutschland, Polen, Litauen und Russland seit 1900*, Hrsg. S. Zloch, I. Lewandowska, „Eckert. Die Schriftenreihe Studien des Georg-Eckert-Instituts zur internationalen Bildungsmedienforschung”, Bd. 135, Braunschweig 2014.

⁶ *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 1-4, Warszawa 2012-2015.

Spektrum stereotypowych zagadnień jest duże i różnorodne, nie sposób ich wszystkich omówić, dlatego do analizy wybrałam zaledwie kilka pytań o to: Czy Warmia i Mazury to dwie krainy, czy jedna? Czy wszystkie zamki na Warmii i Mazurach były krzyżackie? Czy Władysław Jagiełło, idąc na bitwę pod Grunwaldem, był obrońcą ludności rodzimej przed Krzyżakami czy najeźdźcą na te ziemie? Czy biskupia Warmia była bardziej propolska czy proniemiecka? Czy tylko Niemcy i Polacy zamieszkiwali ten region w przeszłości? Czy Niemcy zawsze niszczyli polskie dobra, a dbali o swoje? Czy obszar Warmii i Mazur podczas II wojny światowej był okupowany przez Niemców? Z czego wynikały ogromne zniszczenia ziem pruskich podczas ostatnich miesięcy II wojny światowej? Jaka była postawa oficerów sowieckich wkraczających do Prus Wschodnich w styczniu 1945 roku? Odpowiedzi na nie, nie są zazwyczaj oczywiste. Wymagają głębszego namysłu, refleksji, kojarzenia czasu i przestrzeni. Udzielając prostych, szybkich odpowiedzi, myślimy stereotypowo. Uzyskując te odpowiedzi od badanych, udało mi się zweryfikować postawione hipotezy, które wynikały z moich wieloletnich zainteresowań.

W celu zweryfikowania hipotez opracowałam krótką internetową ankietę, którą rozpowszechniłam poprzez media społecznościowe. Ankietę w Google forms do końca sierpnia 2023 roku wypełniło 110 osób. Grono moich znajomych na portalu Facebook jest historykami, miłośnikami regionu, nauczycielami, w związku z tym wyniki badań nie są tak oczywiste, jak się spodziewałam. Część respondentów dość dobrze zna historię Warmii i Mazur, więc ich odpowiedzi są przemyślane i poprawne. Niemniej jednak na niektóre pytania odpowiedzi były uproszczone, wynikające z dotychczasowej propolskiej narracji. Szczegóły te wyjaśnię w dalszej części artykułu.

Wokół używanych pojęć

Podjęty przeze mnie temat jest podejmowany przez wiele różnych dyscyplin i subdyscyplin nauki. Jest to więc tekst oparty na badaniach interdyscyplinarnych. Stereotypami i związanymi z tym pojęciami: miejsca pamięci, polityka i świadomość historyczna, a także ziemie pogranicza i dziedzictwo kulturowe, zajmuje się badawczo historia, dydaktyka historii, pedagogika, socjologia, politologia. W tak krótkim artykule trudno wchodzić głęboko w wyjaśnianie podstawowych dla tych dyscyplin pojęć. Wskażę tylko na ich znaczenie ze względu na podjęty przeze mnie problem badawczy, szukając wyjaśnień i połączeń między nimi.

Pojęcie stereotypu jest szeroko rozpowszechnione w literaturze socjologicznej i historycznej. O wielości definicji i pojęć może świadczyć fakt, że już 30 lat temu

zgrupowano ich ponad 260⁷. Obszerna jest także literatura przedmiotu⁸. Dlatego też ograniczymy się do najstarszej definicji sformułowanej przez Waltera Lippmanna, amerykańskiego pisarza politycznego, publicystę i socjologa. W 1922 roku stwierdził on, że „stereotyp to obraz w głowie, jakiegoś zjawiska, obraz jednostronny, uproszczony i schematyczny, a zarazem uproszczona i schematyczna opinia o tym zjawisku. Jest on narzuconym człowiekowi wytworem kultury, który z góry określa sposób widzenia zjawiska”⁹. Stereotypy są głęboko zakorzenione w kulturze każdej grupy. Ludzie nabywają je w procesie dorastania – pierwszym i najpotężniejszym źródłem informacji o innych grupach społecznych są rodzice, później rówieśnicy i inni członkowie otoczenia społecznego, dalej szkoła i media. W kulturach Zachodu media są prawdopodobnie najpotężniejszym po rodzicach i rówieśnikach przekaznikiem kulturowych stereotypów¹⁰. Jeszcze w latach 90. XX wieku wielu badaczy dużą rolę w tym procesie przypisywało także szkole¹¹, dzisiaj wydaje się, że na pierwszym miejscu jest Internet.

Stereotypów nie da się uniknąć i nie należy ich traktować jako wyznacznika kultury. Mogą, lecz nie muszą, być one fałszywe, negatywne i niezmiennie; nie muszą także być koniecznie związane z uprzedzeniami i dyskryminacją. Powinniśmy je uznać za część ludzkich przekonań i zrozumieć, że wywodzą się z ogólnych procesów poznawczych, które są wspólne dla nas wszystkich¹². W niniejszym tekście skupię się jednak na negatywnych stereotypach dotyczących ziem pruskich. Pozwoli to bowiem unikać ich powtarzania, a także zwrócić uwagę mieszkańców innych części Polski na czasami błędne postrzeganie swoich regionów.

Stereotypy dotyczące historii i kultury Warmii i Mazur budowane były i umacniane przez cały okres Polski powojennej¹³. Wiązało się to ze zmianą państwowości i koniecznością ugruntowania polskości tych ziem. Mieliśmy więc do czynienia z konsekwentnie prowadzoną propolską polityką historyczną. Zakładała ona „uwarunkowany genetycznie podział na swoich i wrogów (z wszelkimi tego konsekwencjami). Tak rozumiana doktryna polityki historycznej usiłuje narzucić model jednej

⁷ I. Reszke, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 3, s. 83-97.

⁸ Częściowy przegląd literatury daje J. Pniewska, *Badania historyczne nad stereotypami etnicznymi*, „Wiadomości Historyczne” 1999, nr 1, s. 1-12.

⁹ Cyt. za. B. Wilska-Duszyńska, *Rozważania o naturze stereotypów etnicznych*, „Studia Socjologiczne” 1971, nr 3, s. 99.

¹⁰ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, Gdańsk 1999, s. 58.

¹¹ *Ibidem*, s. 27-28.

¹² *Ibidem*, s. 337.

¹³ Pomijam tu rozważania na temat uproszczonego postrzegania ziem pruskich przez nacjonalistyczne Niemcy, jak chociażby sloganu: „Gdzie spotkasz Mazura tam kończy się kultura”.

monolitycznej i hegemonicznej pamięci wszystkich Polaków, których definiuje jako jednorodny, etniczny naród, wykluczając wszelkie kategorie Innych¹⁴. A przecież – jak wspomniałam powyżej – historia tego regionu jest od samego początku wielokulturowa. Takie podejście do regionu od kilkudziesięciu lat lansuje w swoich badaniach Robert Traba¹⁵, który uważa, że „polityka historyczna powinna być demokratyczna i pluralistyczna, uwzględniająca wielość podmiotów ją współkreujących; tworząc pole dialogu, generowałaby ona jak najszerze spektrum interpretacji przeszłości manifestujące się w postaci polifonicznych narracji historycznych¹⁶. Popierając jego tezy, również uważam, że należy zachować pamięć rozmaitych wspólnot, różnym grupom należy się bowiem respekt w stosunku do ich wspomnień.

Poruszając się w kręgu polityki historycznej, zazwyczaj używamy także innych pojęć, jak „polityka pamięci”, czy „polityka wobec pamięci”. Jednocześnie pamięć i historia to nie są synonimy, a można nawet powiedzieć, że przeciwieństwa. Nosicielami pamięci są grupy żyjących, przez co poddana jest nieustannym zmianom, historia zaś to rekonstrukcja (problematyczna i niepełna) tego, czego już nie ma¹⁷. Pamięć jest zjawiskiem aktualnym, tworzonym w teraźniejszości, a historia to dzieje ujęte w narracyjne formy przekazu w postaci prac naukowych, popularnonaukowych i wreszcie podręczników. Kreowanie form pamięci odbywające się za pomocą decyzji politycznych (np. reform podstawy programowej w edukacji historycznej) oddziałuje na zbiorową świadomość historyczną. Pamięć kształtowana przez politykę znajduje wyraz w uroczystościach, muzeach, nadawaniu nazw ulicom i placom, budowaniu pomników, przemówieniach okolicznościowych, odznaczeniach i nagrodach. Polityka pamięci i upamiętniania oraz polityka historyczna są zależne od ustroju i uwarunkowane systemowo¹⁸. Niestety stereotypy ugruntowane w PRL są ciągle żywe i bardzo ciężko je zmienić.

Każda narodowość, która zamieszkuje regiony pogranicza, uwypukla historię swojego narodu czy grupy etnicznej, bagatelizując inne. Swoje dzieje „wybiela”, a złe czyny usprawiedliwia, zrzucając winę na „innych”. Warto o tym pamiętać podczas wypowiedzania swoich sądów, ale też w edukacji szkolnej. Obiektywne patrzenie na przeszłość to pokazywanie jej z różnych stron i analizowanie wszystkich argumentów, z uwzględnieniem postaw poszczególnych jednostek.

¹⁴ P. Witek, M. Mazur, *Polityka historyczna*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii...*, s. 410.

¹⁵ Zob. np. R. Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań 2005; *idem*, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006; *idem*, *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Poznań 2009.

¹⁶ Cyt. za P. Witek, M. Mazur, *op. cit.*, s. 411.

¹⁷ Sformułowanie Pierra Norry cytowane przez K. Kończal, *O niebywałej karierze pewnej koncepcji badawczej*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci...*, t. 4, Warszawa 2013, s. 78.

¹⁸ P. Steinbach, *Pamięć – upamiętnienie – polityka historyczna*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci...*, t. 4, s. 283-384.

Mówiąc o ziemiach pogranicza można wyróżnić trzy obszary jego pojmowania. Pierwszy z nich dotyczy terytorium, gdzie istnieje granica państwowa, ale kultury sąsiednich narodów się przenikają. Pisał o tym Andrzej Sakson, analizując Mazury, twierdząc, że „pogranicze stanowi obszar przenikania się kultur sąsiednich narodów – polskiego i niemieckiego – w warunkach podrzędności lub równorzędności, ale bez niszczenia związków z własnym obszarem narodowym”¹⁹. Drugi dotyczy sytuacji kulturowej, w której pogranicze to „obszary zamieszkane przez społeczności etnicznie czyste, które jednak poddawane są różnym presjom asymilacyjnym. Ta presja może pochodzić ze strony instytucji państwowych prowadzących określoną politykę kulturalną, albo ze strony mediów hołdujących wzorcom innych kultur”²⁰. Taką sytuację mieliśmy w okresie 123 lat zaborów ziem Rzeczypospolitej. I wreszcie trzecie pojmowanie pogranicza jako sytuacji psychicznej i świadomościowej indywidualnych ludzi. Granice narodów i kultur narodowych mogą przebiegać w obrębie ludzkiej świadomości i ludzkiej tożsamości. Wymownym przykładem takiego rozdwojenia kulturowo-narodowego jest Wojciech Kętrzyński: z „korzeni” Polak, z domu rodzinnego, dzieciństwa i wczesnej młodości – Niemiec, z wyboru – również Polak, ale do końca życia tworzący poezję i rozmawiający z matką tylko w języku niemieckim²¹. Wyróżnić też można pojęcie grupy pogranicza, jako „społeczności o niesprecyzowanej świadomości narodowej, ale o silnym poczuciu własnej tożsamości terytorialnej (lokalnej, regionalnej), która może często zastępować świadomość narodową”²².

Z przenikania się kultur i mieszania tradycji wynika też trzecie podejmowane w tekście pojęcie, a mianowicie trudne dziedzictwo. Na temat teoretycznych rozważań nad dziedzictwem kulturowym powstało w ostatnich kilkunastu latach wiele pozycji naukowych, również w kontekście omawianego regionu²³. Dziedzictwo kulturowe jest opatrzone wartościowaniem, tak jak sama kultura jest zawsze wartością dodatnią. Dlatego o obozach zagłady czy kaźni nie mówimy „dobro kultury” tylko „miejsce pamięci” lub „miejsce walk i męczeństwa”. Podobne poglądy wyraża Andrzej Tomaszewski, przy czym odróżnia on pojęcie dóbr kultury od pojęcia dziedzictwa kultury.

¹⁹ A. Sakson, *Mazury – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 23.

²⁰ B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Olsztyn 1996, s. 18.

²¹ Por. też problem tożsamości Białorusinów i Ukraińców zamieszkujących ziemie polskie przedstawiony na podstawie ich biografii. Zob. A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 183-233.

²² S. Łoziński, *Struktura narodowościowa Polski i polityka państwa wobec mniejszości w latach 1989-1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3, s. 85.

²³ Zob. np. I. Lewandowska, *Dziedzictwo kulturowe – problemy terminologiczne, zakres pojęciowy, podejście badawcze*, [w:] *Róbcie teatr... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszcakowi*, red. I. Grzesiak, A. Naruszewicz-Duchlińska, A. Staniszewski, Olsztyn 2007, s. 65-85; eadem, *Dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur jako przedmiot badań w ostatnim dziesięcioleciu*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 4, s. 194-214.

Pojęcie dóbr kultury/Kulturgüter, wywodzące się z zabytku/Denkmal, jest apolityczne i aideologiczne. Obejmuje wszystkie „dobra” stworzone ludzkim talentem, mające „obiektywną” wartość historyczną i artystyczną. Jest to – po prostu – kulturalny i artystyczny dorobek ludzkości, podlegający jedynie estetycznemu wartościowaniu [...]. Dziedzictwo natomiast jest sprawą wyboru i akceptacji. Nie jest nim to wszystko, co w spadku kulturalnym zostawiły nam minione pokolenia, lecz to, co my z niego chcemy przyjąć na własność i za co chcemy wziąć odpowiedzialność²⁴.

Inna koncepcja lansowana jest przez teoretyków małych ojczyzn, którzy kładą nacisk na związek dziedzictwa z ziemią. Wszystko co się na niej działo, wszyscy dawni mieszkańcy, bez względu na pochodzenie, wyznanie, język, stanowią spuściznę danej ziemi, co wpływa na tożsamość współczesnych jej mieszkańców. W tym wypadku dziedzictwo kulturowe, dziedzictwo ziemi, nie jest tożsame z dziedzictwem państwowym czy narodowym. Tak właśnie uważa Janusz Jasiński, twierdząc, iż wszystko, co odziedziczyliśmy po przodkach, jest naszym dziedzictwem. Należą do niego także ciemne strony przeszłości, których nie akceptujemy i nie mamy prawa wyboru, przyjmujemy je z dobrodziejstwem inwentarza, tak jak spadek otrzymany w testamencie. Nie jest ważne, co później z tym zrobimy, ale jest to naszą spuścizną czy tego chcemy, czy nie²⁵. Stąd pojawiają się pojęcia: dziedzictwo niechciane czy odrzucone.

II wojna światowa zmieniła granice państwa polskiego, a wraz z tym pojawiło się wiele trudności natury organizacyjnej, administracyjnej i kulturowej. Konsekwencją podbicia ziem pruskich przez zakon krzyżacki i dalszej przynależności tych ziem do państwa niemieckiego była powszechna na tym terenie kultura niemiecka. Ówczesnym władzom nie udało się jej wyrugować wraz z wysiedleniem Niemców. Na Warmii i Mazurach pozostał bogaty dorobek niemieckiej kultury materialnej – urządzenia komunikacyjne, zamki i pałace, zabudowania miast i wsi, cmentarze. Zadaniem władz polskich i nowego społeczeństwa tu osiedlonego było więc zaadaptowanie tych elementów spuścizny kulturowej, które im były potrzebne.

W okresie PRL na Warmii i Mazurach, podobnie jak na całych Ziemiach Odzyskanych, mieliśmy do czynienia z dwoma zjawiskami – zarówno dziedzictwa niechcianego i negowanego, głównie przez władze polityczne i nieuświadomione społeczeństwo, ale też dziedzictwa oswojonego, zaakceptowanego i chronionego przez światłych ludzi kultury, a później nawet i polityki. Analizując postawy społeczne wobec zabytków ziem pogranicza w okresie powojennym, należy mieć na uwadze wiedzę i stan świadomości ówczesnego społeczeństwa. Władysław Ogrodziński, regionalny

²⁴ A. Tomaszewski, *Steinort/Sztynort – wspólne dziedzictwo?*, [w:] *Sztynort – utracone dziedzictwo czy szansa na ocalenie? Konserwacja i zagospodarowanie pałacu w Sztynorcie – wspólna polsko-niemiecka inicjatywa. Materiały z konferencji, Olsztyn 5-6 listopada 2008 r.*, red. I. Liżewska, Olsztyn [2009], s. 18-19.

²⁵ J. Jasiński, *Czy wspólne dziedzictwo na Warmii i Mazurach? Z zagadnień współczesnej świadomości historycznej*, „Echa Przeszłości” 2009, t. 9, s. 478-488.

historyk, dyrektor muzeum w Olsztynie i wieloletni prezes Towarzystwa Naukowego im. W. Kętrzyńskiego, w wywiadzie z 2003 roku powiedział:

Rzadko spotykało się ludzi, z którymi można było porozmawiać po inteligencku. To byli ludzie o niesłychanie niskim poziomie cywilizacji, z tak zwanej przedwojennej Polski C, zwłaszcza gdy przyjeżdżali z Polesia czy Białorusi. Przychodzili z kurnych chat i fatalnie czuli się w murowanych budynkach. Wszystko ich przerastało i dopiero oswajali się z popłuczynami cywilizacji, jakie zastawali²⁶.

Odczucia Ogrodzińskiego potwierdzają relacje przesiedlonych, którzy na Białorusi „drewnianym pługiem orali, a przez wojnę i nieszczęście przyjechali tutaj, zobaczyli tu we wsiach domy murowane, kaflowe piece w domach, podłogi drewniane w mieszkaniach. A przecież w 90% na Białorusi nie mieli w chatach podłóg i także samo 90% chłopów białoruskich tu do Polski pierwszy raz jechało pociągiem”²⁷. Tak więc z wyjątkiem pojedynczych osób wykształconych w zakresie historii czy historii sztuki nie znano dziejów tych ziem i ich skomplikowanych losów. Dlatego negatywna ocena różnych zachowań, jak też stereotypowe myślenie, może być po części usprawiedliwione.

Stereotypowe postrzeganie ziem pogranicza (przykłady z Warmii i Mazur)

Celem tego krótkiego tekstu będzie zatem zasygnalizowanie problemu stereotypizacji dziedzictwa ziem pogranicza. Na kilku wybranych przykładach z historii Warmii i Mazur spróbuję wskazać stereotypy, które funkcjonują w świadomości społecznej Polaków. Wyniki badań nad historią i kulturą ziem pruskich, szczególnie w kontekście ochrony zabytków oraz edukacji i świadomości społecznej, pozwoliły dostrzec stereotypowe postrzeganie różnych zagadnień.

Wybór poniżej zaprezentowanych przekonań (moich hipotez) wynikał z własnych obserwacji edukacyjnych autorki tekstu, prowadzonych badań naukowych w zakresie dziedzictwa Warmii i Mazur, a także z dostępnej (aż nielicznej) literatury. Są to (w kolejności ogólnej i chronologicznej): 1. Warmia i Mazury to jedna kraina, 2. Wszystkie zamki na Warmii i Mazurach są krzyżackie, 3. Władysław Jagiełło był obrońcą przed Krzyżakami, 4. Biskupia Warmia zawsze była propolska, 5. Warmię i Mazury zamieszkiwali tylko Niemcy i Polacy, 6. Niemcy (jako prawni właściciele) zawsze dbali o swoją własność, 7. Niemcy byli okupantami na Warmii i Mazurach podczas II wojny światowej, 8. Zniszczenie zabytków i gospodarki na Warmii i Mazurach wynikało bezpośrednio z działań wojennych, 9. Wszyscy żołnierze sowieccy na terenie Prus

²⁶ Z W. Ogrodzińskim rozmawiała I. Lewandowska, Olsztyn 2013, zob. I. Lewandowska, *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989*, Olsztyn 2012, s. 243.

²⁷ Relacja Witolda Markowicza, [w:] H. Murawska, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztyńskim*, Olsztyn 2000, s. 162.

Wschodnich tylko mordowali i gwałcili. Wyjaśnienia i przypisy do części z nich są bardziej obszerne, inne są jedynie zasygnalizowane i wymagają jeszcze dogłębszych badań porównawczych i analitycznych.

Warmia i Mazury to dwie krainy, a nie jedna

Na pierwsze pytanie ankiety: Czy Warmia i Mazury kojarzą Ci się z jedną krainą? tak odpowiedziało 66,4%, nie 33,6%. Moje przypuszczenie było bardziej stanowcze, że powszechnie uważa się Warmię i Mazury za jeden region, co przecież sugeruje nazwa województwa: warmińsko-mazurskie. Wielokrotnie na pytanie stawiane uczniom i studentom: „Skąd jesteś?” czy „Gdzie mieszkasz?”, słyszałam odpowiedź, że „Na Warmii i Mazurach”. Nie można mieszkać zarówno na Warmii, jak i na Mazurach, to znaczy jedną nogą w tym regionie, a drugą w innym. Można za to mieszkać w województwie warmińsko-mazurskim, wtedy to będzie określenie precyzyjne. Różnic w historii było naprawdę wiele. Przede wszystkim przynależność państwowa i nazewnictwo²⁸.

Człon Warmia pochodził początkowo od plemienia starych Prusów – Warmów, a dopiero później od biskupstwa warmińskiego. Biskupstwo zostało założone w 1250 roku z ziem należących do Krzyżaków i aż do 1466 roku stanowiło część państwa zakonu krzyżackiego. Dopiero po polsko-krzyżackiej wojnie 13-letniej i II pokoju toruńskim na 306 lat przeszło pod panowanie polskie. Wraz z Malborkiem, Toruniem i Gdańskiem tworzyło Prusy Królewskie stanowiące całość z I Rzeczpospolitą. Po sekularyzacji Zakonu w 1525 roku i złożeniu hołdu lennego przez księcia Albrechta Hohenzollerna królowi polskiemu Zygmuntowi I Staremu, wschodnia część dawnego zakonu krzyżackiego, przyjęła nazwę Prusy Książęce i była pierwszym w Europie krajem wyznaniowym.

O ile w okresie średniowiecza można mówić o jedności ziem pruskich, o tyle w czasach nowożytnych nastąpił znaczny rozłam. Po pierwsze Warmię od Prus Książęcych (a od 1700 r. Królestwa w Prusach) różniła religia. Trzeba zwrócić uwagę, że nie występowało wówczas pojęcie Mazury, a ludność zamieszkującą tę część regionu nazywano Prusakami, czyli poddanymi księcia, a potem króla pruskiego. Na Warmii religią panującą był katolicyzm, Warmia była bowiem biskupstwem. Natomiast w Prusach panował luteranizm, a następnie inne odłamy wyznania ewangelickiego. Ludność różniły też zwyczaje wynikające z obchodzenia świąt religijnych i świeckich, a także gwara.

Ponowne połączenie obu krain nastąpiło wraz z pierwszym rozbiorem Polski, czyli w 1772 roku. Od tego czasu nastąpiła ich powolna unifikacja. W części warmińskiej długo jeszcze tęskniono za Polską, kiedy to biskupstwo warmińskie było odrębnym księstwem z dużą autonomią. Natomiast w części pruskiej szybko zaczęto kierować swe przywiązanie do Rzeszy Niemieckiej. Nazwa Mazury pojawiła się dopiero w połowie

²⁸ Zob. np. S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, t. 1-2, Olsztyn 2011-2012; G. Białuński, G. Jasiński, *A brief history of Warmia and Mazury*, Dąbrówno 2014.

XIX wieku, a określano nią południową część Prus Wschodnich, na której zamieszkiwała ludność polska wyznania ewangelickiego. Ludność ta nie mówiła jednak czystą polszczyzną, a gwarą mazurską. Była to grupa etniczna, który nigdy nie miała swojej odrębności państwowej (w przeciwieństwie do biskupiej Warmii), ale za to miała niesamowity urok, który jest silny do dziś. W powszechnej bowiem opinii województwo warmińsko-mazurskie utożsamia się z Mazurami. Widać to po turystach, którzy jadąc na północ od Warszawy, mówią, że jadą na Mazury, mimo że jadą np. do Olsztyna, Fromborka czy Lidzbarka Warmińskiego.

Po I wojnie światowej, w wyniku ustaleń traktatu wersalskiego, Polsce przyznano część Prus Wschodnich – Ziemię Działdowską. Na pozostałym obszarze południowej części Prus Wschodnich zorganizowano plebiscyt, który państwo polskie przegrało. Ziemia Warmii i Mazur pozostały wciąż w państwie niemieckim jako Prusy Wschodnie.

Dopiero po II wojnie światowej Warmia i Mazury znalazły się w Polsce. Było to możliwe na mocy ustaleń Wielkiej Trójki i przyznaniu Polsce części ziem niemieckich jako rekompensaty za utracone na rzecz ZSRR Kresy Wschodnie. Przez cały okres PRL ani Warmia, ani Mazury nie znalazły odzwierciedlenia w nazewnictwie regionu. Wyjątkiem było nazwanie zaledwie na rok czasu (1945/1946) ziem uzyskanych od Niemców Okręgiem Mazurskim. Potem przez długie lata (aż do 1999 r.) mieliśmy województwo olsztyńskie. Dopiero w 1999 roku utworzono województwo warmińsko-mazurskie, które funkcjonuje do dzisiaj. W okresie PRL dążono do unifikacji regionów i ich polonizacji. Tym samym o odrębności Warmii powoli zapomniano. Nie wszystkie zamki na Warmii i Mazurach są krzyżackie

W drugim pytaniu: „Zamki na Warmii i Mazurach są...” respondenci mieli zaznaczyć: krzyżackie, biskupie, kapitulne (wszystkie odpowiedzi, które uważają za poprawne). Odpowiedź: krzyżackie zaznaczyło 90% respondentów, biskupie 75,5%, a kapitulne 47,3%. Skąd wynika takie uproszczenie? Otóż wszystkie zamki na obszarze dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego leżały w obrębie państwa zakonu krzyżackiego. Mieliśmy jednak zamki fundowane nie tylko przez Krzyżaków, ale też przez biskupów warmińskich i kapitułę warmińską. Biskupstwo warmińskie zostało wyodrębnione z 1/3 terytorium państwa zakonnego. Kiedy 10 lat później (w 1260 r.) powstała kapituła warmińska, objęła także 1/3, ale terytorium biskupstwa warmińskiego. Każdy z tych instytucjonalnych właścicieli ziemskich na swoim obszarze fundował różne obiekty użyteczności publicznej, jak np. ratusze, lub prywatnej, jak np. zamki. Stąd np. zamek w Lidzbarku Warmińskim był biskupim, a zamek w Olsztynie należał do kapituły²⁹.

²⁹ Zob. M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Burgen im Deutschordensstaat Preussen: Pomesanien, Oberland, Ermland, Masuren*, mit einem Vorwort von M. Arszyski, J. Trupinda, Olsztyn 2009.

Władysław Jagiełło nie był obrońcą przed Krzyżakami, a najeźdźcą na ziemie pruskie

To pytanie ankiety jest spośród wszystkich przeze mnie zadanych najbardziej stereotypowo postrzegane. Otóż aż 82,7% uważa, że Władysław Jagiełło, idąc na bitwę pod Grunwaldem, bronił ludności rodzimej przed Krzyżakami, a jedynie 17,3%, że wyrządził wiele krzywd ówczesnym mieszkańcom regionu. Takie przeświadczenie polskiej społeczności wynika nie tyle z braku zwracania na to uwagi podczas szkolnej edukacji, ale przede wszystkim z wielkiego oddziaływania polityki historycznej i mediów, poczynawszy od XIX-wiecznej powieści Henryka Sienkiewicza, XX-wiecznej jej ekranizacji i hucznych propagandowych obchodów, a obecnie organizowanych od 26 lat inscenizacji bitwy pod Grunwaldem³⁰.

Warto tu podkreślić, choć nie będzie to przyjemne dla polskiego czytelnika, że król Władysław Jagiełło był najeźdźcą na ziemie pruskie i wraz z wojskiem wyrządził wiele krzywd tutejszym mieszkańcom, niszczył zabudowania, grabił żywność i budził grozę. Nie mógł bronić ludności rodzimej przed Krzyżakami, bo oni swoich poddanych nie gnębili. Obraz, który pokazał w powieści Sienkiewicz dotyczył rejs krzyżackich na ziemie księstwa mazowieckiego. Świadomość, że Jagiełło walczył z Krzyżakami, więc był „naszym” sprzymierzeńcem, wynika z polskiej perspektywy oceny zdarzeń. Jeśli byśmy wzięli pod uwagę perspektywę mieszkańców ówczesnych ziem pruskich Jagiełło byłby barbarzyńcą³¹.

Biskupia Warmia nie zawsze była propolska

Na kolejne pytanie: Czy biskupia Warmia była: bardziej propolska? odpowiedziało twierdząco 60,9% respondentów, odpowiedzi negatywnej zaś (tzn. że była bardziej proniemiecka) udzieliło 39,1%. W literaturze popularnej i lokalnej prasie często podkreśla się, że biskupia Warmia była nastawiona propolsko. W tym duchu publikuje się od kilku dziesięcioleci książki naukowe, biografie i literaturę popularnonaukową, a także od kilku lat marszałek województwa warmińsko-mazurskiego współfinansuje dokumentalne filmy biograficzne postaci walczących o polskość tych ziem.

Wśród historyków wiadomo jednak, że od momentu powstania do II pokoju toruńskiego (1250-1466) biskup warmiński stał po stronie zakonu krzyżackiego³² i chociażby w bitwie pod Grunwaldem występował w szeregach krzyżackiej armii. W czasach przynależności do państwa polskiego, tj. 1466-1772 Warmia była ściśle związana z polskością, choć miała sporą autonomię jako księstwo. Biskupi byli wybierani za zgodą króla polskiego, szerzyła się kultura i język polski, narodziła się wtedy gwara warmińska mająca wiele elementów staropolszczyzny. W czasach zaborów

³⁰ Zob. R. Tomkiewicz, *Rocznice bitwy pod Grunwaldem w Polsce Ludowej*, Olsztyn 2011.

³¹ S. Józwiak, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork 2010.

³² Z małym wyjątkiem biskupa Pawła Legendorfa, który przez dwa lata w wojnie 13-letniej stał po stronie króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka.

i okresie międzywojennym dawne terytorium Warmii było etnicznie podzielone. Na południu, w okolicach Olsztyna i Reszła ostała się jeszcze ludność polska (w plebiscycie z 1920 r. za przyłączeniem do Polski zagłosowało w powiecie olsztyńskim niewiele ponad 10%), natomiast na północny, wraz z Lidzbarkiem Warmińskim, Pieniężnem, Ornetą, Braniewem i Fromborkiem – społeczeństwo o nastawieniu proniemieckim już od czasów nowożytnych mówiło gwarą górnoniemiecką i kultywowało niemieckie zwyczaje³³. Tak więc łącznie, aż do roku 2023, Warmia należała do państwa krzyżackiego, a potem niemieckiego przez 389 lat, do państwa polskiego zaś 384 lata.

Warmię i Mazury zamieszkiwali nie tylko Niemcy i Polacy

We wstępnym badaniu założyłam, iż w powszechnej opinii uznaje się, że ziemie północno-wschodniej Polski zamieszkiwali przez wieki tylko Polacy i Niemcy. Taki stereotyp obserwowałam, będąc nauczycielką w szkole, prowadząc przez ponad 20 lat praktyki pedagogiczne studentów historii, a także poprzez osobiste kontakty z mieszkańcami regionu. Na szczęście uległ on spłaszczeniu, czego dowodzą wyniki wystosowanej ankiety. Respondentom postawiłam pytanie otwarte, aby wypisali wszystkie znane im grupy etniczne i narodowe, które zamieszkiwały Warmię i Mazury.

Niemcy i Polacy to narodowości przeważające (odpowiedzi respondentów są następujące: zamieszkiwali tu Niemcy – 52 odpowiedzi, Polacy 45 odpowiedzi), ale region był i jest wielokulturowy, co wynikało nie tylko z przynależności politycznej, ale też z migracji i tolerancji religijnej. Najdłużej zamieszkiwali tereny obecnego województwa Staroprusowe, ponad 600 lat, i o nich coraz częściej się pamięta. Respondenci aż 56 razy (na 110 ankietowanych) odpowiedzieli, że zamieszkiwali tu Prusowie (plemiona pruskie), wymieniając przy tym Jaćwiegów i Galindów (po sześć razy), Warmów (cztery razy), Bartów i Pogezan (po dwa razy), oraz pojedynczo Pomezan, Natangów, i Sasinów. Ponadto dwa razy zapisali, że zamieszkiwali tu Bałtowie.

Państwo zakonu krzyżackiego funkcjonowało od pokonania Prusów w 1283 do 1525 roku, czyli 242 lata, przy czym należy pamiętać, że Krzyżacy sprowadzali tu osadników z Westfalii, Saksonii, Meklemburgii i ze Śląska, a od XIII wieku trwała nasilona akcja osiedleńcza Polaków z północnego Mazowsza. Po sekularyzacji państwa zakonnego i wprowadzeniu w Prusach protestantyzmu nastąpiło wielkie zróżnicowanie kulturowe ludności³⁴. Spowodowane ono było napływem innowierców prześladowanych w innych krajach europejskich: Szwajcarów, Francuzów, Szkotów (wszyscy zostali wymienieni przez jednego respondenta), a także polskich arian, którzy do miejscowości

³³ S. Achremczyk, *Warmia*, Olsztyn 2000; J. Chłosta, *Biografie Niemców z Prus Wschodnich. Leksykon. Biographien Deutscher aus Ostpreussen. Lexikon*, Olsztyn 2010.

³⁴ G. Białuński, *Osadnictwo regionu wielkich jezior mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996; J. Mańkiewicz, *Regionalna tożsamość oraz etniczne i konfesjonalne mniejszości w Prusach w czasach nowożytnych*, Toruń 1995.

Rudówka pod Rynem przenieśli swoje centrum wyznaniowe. Respondenci wymienili wśród obcokrajowców jeszcze Holendrów (trzy odpowiedzi) i Tatarów (jedna odpowiedź). W pierwszej połowie XIX w. król Fryderyk Wilhelm III zezwolił na osiedlenie się w Prusach filiponów (starowierów, staroobrzędowców) przybywających ze znajdującego się pod rządami Rosji Królestwa Kongresowego (trzech respondentów zapisało starowierzy/starowiercy a siedem, że Rosjanie). Rozwój tolerancji religijnej na terenach pruskich został zatrzymany dopiero przez faszyzm i II wojnę światową. Mimo różnorodności kulturowej i religijnej od 1525 roku w Prusach i na Mazurach przeważała nacja niemiecka. Obywateli państwa niemieckiego nazywano często Prusakami – takiej odpowiedzi udzieliło sześć osób – przy czym trudno stwierdzić, kogo mieli na myśli. Wydaje się, że (przynajmniej część z nich) myślała o ludności staropruskiej.

Nieco inną specyfikę kulturową miała Warmia³⁵. Na terenie dominium warmińskiego jako pierwsza wyodrębniła się tożsamość etniczna, w której podobnie jak na Mazurach, bezkonfliktowo funkcjonowały koło siebie, mimo różnic językowych i kulturowych, społeczności Prusów, Polaków i Niemców. Dominium warmińskie od 1525 roku było niemal ze wszystkich stron otoczone przez społeczności niekatolickie, co stało się przyczyną powstania na tym terytorium typowego pogranicza kulturowego³⁶.

W drugiej połowie XIX wieku zaczęła kształtować się świadomość narodowa zarówno na Warmii, jak i na Mazurach³⁷. Na Warmii ukształtowała się zarówno tożsamość narodowa polska, jak i niemiecka. Pierwsza związana była z działalnością polskich duchownych, nauczycieli, redaktorów „Gazety Olsztyńskiej”, a także z polskimi powstaniem narodowymi. Niemiecką tożsamość narodową tworzyli nie tylko etniczni Niemcy, ale także Niemcy z wyboru, którzy w wyniku akcji germanizacyjnej przyjęli narodowość zgodną z przynależnością państwową. Znaczną grupę etniczną tworzyli „tutejsi”, czyli Warmiacy (42 osoby wskazały tę grupę) i Mazurzy (52 osoby wskazały tę grupę).

Po II wojnie światowej ci mieszkańcy, którzy pozostali, musieli wybrać opcję narodowościową. W ramach akcji weryfikacyjnej do końca 1950 roku zostało pozytywnie zweryfikowanych ponad 103 tys. Warmiaków i Mazurów. Jednocześnie do byłych Prus Wschodnich zaczęli napływać osadnicy polscy. Według wyliczeń Witolda Gieszczyńskiego do końca roku 1948 przyjechało tu niespełna 330 tys. mieszkańców

³⁵ A. Szyfer, *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996; I. Lewandowska, *Specyfika kulturowa południowej Warmii*, [w:] I. Lewandowska, E. Cyfus, *Magiczne wsie południowej Warmii. Przewodnik historyczno-kulturowy*, Olsztyn 2018, s. 8-64.

³⁶ J. Hochleitner, *Ewangelicy pielgrzymi w Świętej Lipce. Z dziejów pogranicza warmińsko-mazurskiego*, „Mrażowskie Studia Humanistyczne” 2000, t. 2, s. 31-39.

³⁷ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983; G. Jasiński, *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994.

z Polski centralnej i nieco ponad 115 tys. przesiedleńców z ziem wschodnich, zwanych wówczas repatriantami. Do tego należy doliczyć ponad 55 tys. Ukraińców przesiedlonych w ramach „Akcji W”, a także z mniejszych grup: Białorusinów, Litwinów i Romów³⁸. W wyniku tych migracji, w województwie olsztyńskim wykształciły się cztery podstawowe grupy zróżnicowane pod względem poczucia swojej tożsamości i charakteryzujące się odmiennymi doświadczeniami historycznymi. Pierwszą z nich była ludność rodzima. Składała się ona z Niemców, Polaków oraz tych Mazurów i Warmiaków, którzy nie potrafili określić swojej przynależności narodowej, a czuli się związani z miejscem zamieszkania. Drugą grupą byli Polacy wysiedlani z terenów włączonych w granice Związku Radzieckiego, czyli z dawnych Kresów Wschodnich. Najbardziej zróżnicowaną narodowo, politycznie i cywilizacyjnie, a zarazem najliczniejszą, była grupa przesiedleńców z innych ziem polskich, głównie z Polski centralnej. Ostatnią grupę stanowili wysiedleni w 1947 roku w warunkach przymusu administracyjnego osadnicy ukraińscy i Łemkowie z akcji „W”³⁹. Respondenci byli tego świadomi, ale niestety, tylko nieliczni. W ankiecie wymieniali: Litwinów (11 osób), Romów (osiem osób), Ukraińców (siedem osób), Białorusinów (trzy osoby) i po jednej osobie – Ślązaków, Kurpi, Kujawiaków, Kaszubów.

Niemcy (jako prawni właściciele) nie zawsze dbali o swoje dobra

Wiemy, że Niemcy niszczyli zabytki polskie podczas II wojny światowej, a jednocześnie sądzimy, iż o swoje dbali. Ta hipoteza nie znalazła w ankiecie jednoznacznego odzwierciedlenia. Respondenci odpowiedzieli w 55,5%, że zgadzają się w tym stwierdzeniem, a w 49,5%, że się nie zgadzają. Nie wiadomo jednak, z czego ta odpowiedź wynika. Dla uzasadnienia postawienia takiej tezy wyjaśnię, że znalazłam w literaturze informacje, iż nawet wielcy właściciele ziemscy (mam tu na myśli arystokrację pruską), nie zawsze dbali o swój majątek. Weźmy na przykład majątek pruskiej rodziny arystokratycznej von Lehndorff w Sztynorcie. Z tym łączy się inne twierdzenie, wypowiediane także przez naukowców, mówiące, że za czasów PRL niszczone zabytki kultury, a przed II wojną dbano o nie, żyli bowiem ich właściciele. Oczywiście w większości przypadków jest to prawda, ale akurat w przypadku Lehndorffów z okresu XIX i początku XX wieku – Karola II i Karola III, było zupełnie inaczej. Obaj nie dbali o majątek i dobre imię rodu. Pierwszy, nie zważając na możliwości finansowe, utworzył słynną sztynorcką stadninę koni wyścigowych i ujeżdżalnię znaną w całej ówczesnej Europie, a drugi w ciągu kilku lat tak się zadłużył, że w 1896 roku wprowadzono nad dobrami Zarząd Przymusowy, hrabiemu przyznając roczną pensję i pałac. Aby spłacić długi,

³⁸ W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945-1950)*, Olsztyn 1999.

³⁹ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998.

rozprzedano stadninę koni wyścigowych, inwentarz, wycinano lasy, a nawet oddano część ziemi⁴⁰.

Inny przykład dotyczy obszaru własności ziemskiej wsi Stachowizna (pow. Kętrzyn), który należał do rodziny Ahlmann. Obszar ten z 1000 ha w końcu lat 20. XX wieku zmniejszył się do 280 ha. „Z dawnego założenia niewiele pozostało. Park wycięto, a interesujący architektonicznie dwór [z 2 poł. XIX w.] został oszpecony podczas remontu. Połowę dworu pozbawiono wówczas detalu architektonicznego, wymieniono okna na niezgodne z pierwotnym kształtem”, co jest przykładem niszczenia zabytkowej architektury także przez Niemców przed wojną⁴¹.

Natomiast podczas wojny naziści także niszczyli swoje zabytki, przeznaczając ich części na potrzeby armii. I tak pod hasłem „Ofiara narodu dla Rzeszy” do końca wojny masowo konfiskowano przedmioty z metali, przeważnie szlachetnych. Żelazne parkany z cmentarzy, spiżowe pomniki z miejskich placów czy mosiężne dzwony z kościołów były przetwarzane na broń. Jak podaje Stanisław Piechocki „10 marca 1943 r. zdemontowano i zdjęto z wieży nowego ratusza [w Olsztynie] 30 dzwonów stanowiących wyposażenie ratuszowych kuratnów”. Zabrano też metalową oprawę pomnika Mikołaja Kopernika przed zamku. Samo popiersie sławnego astronoma przeniesiono na zamek i umieszczono na drewnianym postumencie w jednej z komnat⁴². Takich przykładów jest więcej⁴³.

Niemcy nie okupowali obszaru Warmii i Mazur podczas II wojny światowej

Na pytanie: Czy podczas II wojny światowej, obszar Warmii i Mazur był okupowany przez Niemców, mimo że należał do Polski? Pozytywnie odpowiedziało 35,5% respondentów. Pozostali, tj. 64,5% odpowiedziało poprawnie, że „był prawowitą częścią państwa niemieckiego”. Postawienie tego pytania wynikało z badań sondażowych przeprowadzonych przeze mnie wśród młodzieży licealnej w 2000 roku. Okazało się wówczas, że uczniowie uznali okres II wojny światowej (ale tylko do 1944 r., a więc bez okrucieństw Armii Czerwonej) jako najgorszy w dziejach Warmii i Mazur⁴⁴. To fałszywe przeświadczenie wynika z kilkudziesięcioletniej propagandowej (w czasach PRL) lub pobieżnej (od 1989 r.) edukacji historycznej, szczególnie dotyczącej ziem pogranicza. Takie stereotypowe myślenie mieli też częściowo moi ankietowani.

⁴⁰ I. Lewandowska, *Palaces of the Prussian aristocracy in the social reality of the Polish People's Republic. The case of Sztynort 1945-1989*, [w:] *Between Oblivion and the New order. From research on relationships among memory cultures in former East Prussia after World War Two. Studies and sketches*, red. K. Narojczyk, Olsztyn 2014, s. 71-84.

⁴¹ M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich. Dobra utracone czy ocalone*, ze słowem wstępnym M. Dönhoff, A. Eulenburg, K. Wróblewskiej, wyd. 2, Olsztyn 1999, s. 345.

⁴² S. Piechocki, *Olsztyn magiczny*, Olsztyn 2002, s. 124-127.

⁴³ Zob. np. R. Dęby, *Olecko. Czasy, ludzie, zdarzenia*, Olecko 2000, s. 70.

⁴⁴ I. Lewandowska, *Historyczna świadomość regionalna...*, s. 92.

Ogromne zniszczenia substancji zabytkowej i gospodarczej na Warmii i Mazurach nie wynikały bezpośrednio z działań wojennych

Wyniki ankiety są w tym względzie zadowalające. Otóż respondenci na pytanie, z czego wynikały ogromne zniszczenia terytorium Warmii i Mazur podczas II wojny światowej odpowiedzieli, że „walk zbrojnych między armią niemiecką i sowiecką” (25,5%), „podpaleń, których dokonywali Niemcy, opuszczając te ziemie” (10,9%), „podpaleń, których dokonywali Rosjanie, najężdżając te ziemie” (63,6%). Rzeczywiście Niemcy, wycofując się przed Armią Czerwoną, opuszczali niektóre miasta w ogóle niezniszczone. Tylko w okolicach Fromborka i Braniewa trwały zacięte walki ogniowe i tam można mówić, że były straty substancji materialnej spowodowane wojną. Dopiero w wyniku celowych podpaleń przez Armię Czerwoną, unicestwiono cenne zabytkowe zespoły staromiejskie i inną zabudowę miast regionu, np. w około 90% zniszczono Nidzicę, Pieniężno, Dobrze Miasto, Iławę i Pisz, a w około 60% Olsztyn, Bartoszyce, Biskupiec i Szczytno⁴⁵. Oficerowie sowieccy nie tylko zabijali, ale stali też w obronie Polaków, ludności rodzimej, a nawet Niemców

W literaturze naukowej po przełomie ustrojowym w 1989 roku przedstawia się okrucieństwa Armii Czerwonej wkraczającej na ziemie niemieckie i z nienawiścią traktującej zarówno obiekty architektury, kultury, jak i mieszkańców regionu. Było to zrozumiałe, biorąc pod uwagę wybielanie zachowań żołnierzy sowieckich w całym okresie PRL i „przyjaźni” między obu krajami. Obalenie komunizmu w Polsce zaowocowało bardziej rzetelnym podejściem do badań. Początkowo zrzucono całą winę na ZSRR i żołnierzy, co w zdecydowanej większości miało potwierdzenie w źródłach⁴⁶. Dopiero od niedawna zaczęto sygnalizować „ludzkie” zachowanie, szczególnie oficerów, którzy karcili swoich podwładnych i pomagali ludności cywilnej. Takiej świadomości nie mają jednak moi respondenci. Otóż 92,7% odpowiedziało, że oficerowie sowieccy „gwałcili kobiety”, 91,8% „zabijali ludność rodzimą”, 16,4% „karali własnych żołnierzy za nadużycia wobec ludności”, 9,1% „stali w obronie mieszkańców przed polskimi szabrownikami”.

Poniżej oddam głos wspomnieniom, które potwierdzają, że także pozytywne zachowania oficerów miały tu miejsce. Pastor ewangelicki Alfred Jagucki w Sorkwicach (pow. Mrągowo) opisywał, gdy

[...] na plebanii stacjonowała komendantura radziecka, a on z żoną i synkiem mieszkali w szkole, wpadł do nich żołnierz radziecki – z wyglądu Mongoł. Wskazał na moją żonę (nauczycielkę) i kazał

⁴⁵ Więcej miast wymienia: D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945-1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978, s. 35-38.

⁴⁶ Zob. I. Lewandowska, *Stosunek Armii Czerwonej i ludności polskiej do zastanego dziedzictwa kulturowego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1948*, [w:] *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony dziedzictwa kultury pogranicza*, red. M. Duda, S.M. Buczyński, Olsztyn 2021, s. 29-34.

jej iść z nim do pracy. Pokazała mu zaświadczenie z urzędu polskiego, że jest nauczycielką i jest we wsi potrzebna. Nie poskutkowało. Kiedy ją prowadził zobaczyła rosyjskiego oficera i prosiła o pomoc. Gdy ten zobaczył zaświadczenie, pokazane mu przez żonę, zaklął, dodając: „Jałob!” i wytrząsał żołnierza po pysku, zasalutował i przeprosił⁴⁷.

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, grasowały po Warmii i Mazurach bandy szabrowników, którzy kradli, a często także zabijali ludność rodzimą. We wsi Brąswałd, niedaleko Olsztyna, podając się za urzędników, dopuścili się kłamstwa, że na dworcu w Olsztynie czeka na mieszkańców pociąg, aby ich zabrać do Niemiec. Warmiacy spakowali się szybko i biorąc tylko najpotrzebniejsze rzeczy, szli kilka kilometrów do Olsztyna, a w tym czasie szabrownicy chcieli rozkraść ich mienie. Jeden z mieszkańców, brat autorki relacji, August Zientara, „widząc, co się dzieje, pobiegł szybko do Dywit do komendanta radzieckiego, prosząc go o pomoc. Komendant dał mu konie i bryczkę, ażeby mógł dogonić transport”. Na dworcu widział już ludność z Brąswałdu, zaczął krzyczeć, by wysiedli, co też uczynili i tak uratował zarówno ich, jak i ich dobytek⁴⁸.

Inną relację zostawił Siegfried Rarek, pisząc:

Nasz pobyt w budynku na wybudowaniu [kolonii wsi Jaroty, 3 km od Olsztyna] stał się niebezpieczny. [...] Rosjanie nas często odwiedzali, przynosili ryby i odbierali od nas mleko. Pewnej nocy wyrwano skobel do obory i ukradziono nam tę krowę. Moja babcia poskarżyła się Rosjanom. Szukali tej krowy bez skutku, lecz ślad po niej zaginął. [...] Rano pozwolono znów nam zająć dom. Okradziono nas z maszyny do szycia. Moja babcia poskarżyła się z tego powodu Rosjaninowi, a ten z kolei poszedł do tego domu, w którym była jej maszyna, i zwrócił ją nam. W tym domu zgromadzono aż siedem zrabowanych maszyn⁴⁹.

I jeszcze wywiad z Lidią Hohmann ze wsi Butryny, która opowiedziała:

Jak już coraz głośniejsze gadali, że Roskie lada moment tu będą, to my ucieklismy do rodziny koło Grunwaldu, ale oni zaraz i tam byli. Latali, krzyczeli, strzelali, robili co tylko chcieli i zawsze byli pijane. Wpadli do chaty, zaczęli krzyczeć i chcieli wyganiać nas na dwór. Za nimi wszedł taki major w ruskim mundurze. Wyganiał żołdatów z domu i powiedział do mojej ciotki, że chciałby się przespać w łóżku. Mówił ładnie po polsku. Jak żołnierze na dworcu bardzo rozrabiali, to on wyszedł na próg i zakrzyczał na nich i był spokojny. Nikomu nie pozwolił wyjść przez całą noc na dwór. Wyjął z kieszeni różaniec i powiedział, pokazując go, że to Matka Boska Częstochowska. I może przez to, że on był katolik i nie pozwolił nam wychodzić, to my przeżyliśmy, bo dużo ludzi w tę noc pozabijali⁵⁰.

⁴⁷ A. Jagucki, *Mazurskie dole i niedole. Wspomnienia i refleksje z lat pracy na Mazurach*, Olsztyn 2004, s. 43-44.

⁴⁸ M. Zientara-Malewska, *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966, s. 263.

⁴⁹ S. Rarek, *Moja babcia i ja w dawnym Tomaszkanie*, „Jomen-Post” 2016, nr 36, s. 77-86.

⁵⁰ E. Cyfus, *Butryny we wspomnieniach mieszkańców*, [w:] *Trwanie Warmii. 600 lat Butryn*, red. I. Lewandowska, Purda-Olsztyn 2012, s. 104.

Nie tylko wojska sowieckie, ale także polska milicja była dla ludności rodzimej niebezpieczna. „Dochodziło więc do paradoksów, że żołnierze rosyjscy musieli chronić Niemców przed nadużyciami i atakami ze strony polskiej”⁵¹.

Kolejne wspomnienie dotyczy przekazania żywności dla dzieci, kiedy to sekretarka Kuratorium Szkolnego w Olsztynie, miała się zająć opieką nad sierocińcem. „Jaszcakowa, znając doskonale język rosyjski, udała się do komendantury radzieckiej, skąd otrzymała pełną ciężarówkę żywności – przede wszystkim mąki, kaszy, cukru i słoniny. Radość była ogromna. Już teraz dzieci nie głodowały”⁵².

Inna relacja dotyczy pozwolenia na odnajdywanie i zabezpieczanie starych niemieckich książek dla zbiorów biblioteki Instytutu Mazurskiego. Sekretarz Instytutu Emilia Suketowa-Biedrawina w różnych swoich wspomnieniach opisywała, że w Olsztynie przedwojenna biblioteka adwokata Hermanna Suckowa liczyła 6-7 tys. rzadkich i cennych wydawnictw.

Suckow mieszkał przed wojną w wili przy dzisiejszej ul. 1 Maja, a po wojnie zajął ją pułkownik radziecki wraz ze swoim sztabem. Niestrudzona Suketowa poszła do niego na rozmowę i otrzymała zgodę na zabranie zbiorów. Okazało się, że książki usunięto z mieszkania i umieszczono w ogrodzie, w szopie z dziurawym dachem. Na skutek deszczów większość wydawnictw zgniła. Widok tej „kupy” był tym bardziej odrażający, że żołnierze urządzili tam sobie szalet. Po odrzuceniu łopatami wierzchnich warstw, wybrano około 120 woluminów wydawnictw nadających się do użytku, w tym cenny *Słownik polsko-niemiecki* Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza⁵³.

Zamiast zakończenia – wbrew stereotypom: edukacja regionalna i poszanowanie wielokulturowości

Aby głębiej przeanalizować problem stereotypów, należałoby przeprowadzić badania wśród uczniów i nauczycieli, a także szerzej w pozostałej części społeczeństwa polskiego. Wtedy wyniki byłyby miarodajne i rzetelne. W niniejszym tekście zostały tylko zasygnalizowane i można je potraktować jako badania wstępne. Wpływ na budowanie stereotypów ma nie tylko szkoła, ale także media; kiedyś były to książki i filmy, a w dzisiejszych czasach głównie Internet. Duże znaczenie ma literatura regionalna w sposób

⁵¹ J.A. Włodarski, *Stosunek Armii Czerwonej i polskich organów bezpieczeństwa do ludności niemieckiej na obszarze powiatu pastęckiego w latach 1945-1947*, [w:] *Nad Bałtykiem, Pregolą i Eyną. XVI-XX wiek. Księga pamiątkowa poświęcona Jubileuszowi 50-lecia pracy naukowej Profesora Janusza Jasińskiego*, red. Z. Rondomańska, Olsztyn 2006, s. 442.

⁵² M. Zientara-Malewska, *op. cit.*, s. 272.

⁵³ Cyt. za: I. Lewandowska, *Zabezpieczanie zbiorów bibliotecznych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej na terenie Warmii i Mazur*, [w:] *Zabytkowe zbiory biblioteczne w województwie warmińsko-mazurskim. Stan zachowania*, red. Z. Jaroszewicz-Pierślawcew, D. Konieczna, Olsztyn 2015, s. 23.

popularny ujmująca dzieje regionu, w mniejszym zakresie literatura naukowa, która zdecydowanie rzadziej dociera do świadomości ludzi.

Należy tu podkreślić, że szkoła także ma możliwość pokazywania stereotypów i ich analizowania. Uczniowie i nauczyciele funkcjonują w środowiskach realizujących politykę historyczną państwa. Niektóre z nich robią to systemowo, jak instytucje państwowe, rządy, ministerstwa (głównie nauki i edukacji), instytuty naukowe bądź edukacyjne, muzea; inne mimowolnie, np. poprzez media, organizacje pozarządowe, fundacje i towarzystwa naukowe czy popularyzujące naukę, grupy interesu, wreszcie prywatne osoby, będące naukowcami, historykami lub popularyzatorami historii⁵⁴.

Ważne, by uczeń już od najmłodszych lat, poprzez edukację regionalną w szkole, mógł poznać fakty i mity, natomiast w starszych klasach umiał je zinterpretować i poprawnie ocenić. W ten sposób szkoła będzie mogła konkurować z wiedzą i stereotypami wyniesionymi z internetowej sieci. Niestety w podstawie programowej zarówno do szkoły podstawowej, jak i ponadpodstawowej⁵⁵ historia Warmii i Mazur (ziem pruskich, Prus Wschodnich) jest bardzo ograniczona, nie mówiąc już o stereotypach, które są powielane przez podręczniki szkolne.

Poprzez edukację regionalną realizowaną zarówno na poziomie celów wychowawczych szkoły, jak i kompetencji samych nauczycieli, możemy kształtować tożsamość uczniów. Jerzy Nikitorowicz, w wyniku badań w rodzinach osadzonych na pograniczu kulturowym, wyodrębnił funkcjonowanie trzech wymiarów tożsamości kulturowej: a) tożsamość przypisana, nadana wraz z przyjściem na świat w określonej rodzinie (wymiar dziedziczony); b) tożsamość nabywana w procesie socjalizacji i wychowania (wymiar kształtowany); c) tożsamość wybierana przez dorosłych, czyli samoświadomość (wymiar odczuwany)⁵⁶. Od nauczycieli zależy, jakie treści, jakimi metodami i dzięki zastosowaniu jakich środków dydaktycznych będą zwracać uczniom uwagę na funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy. Uczenie się historii nie powinno być bezmyślnym wykuwaniem dat i nazwisk, czyli bazowaniem jedynie na pamięci magazynującej, lecz krytycznym i autorefleksyjnym myśleniem zmierzającym do wykształcenia

⁵⁴ P. Witek, M. Mazur, *op. cit.*, s. 414.

⁵⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dziennik Ustaw RP 2017, poz. 356; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dziennik Ustaw RP 2018, poz. 467.

⁵⁶ J. Nikitorowicz, *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1997, s. 68-72.

świadomości historycznej opartej na wiedzy i mającej rozeznanie w teraźniejszości⁵⁷. Zarówno polska, jak i niemiecka dydaktyka historii zaleca, by kształtowanie kompetencji myślenia historycznego uwzględniało konfrontowanie różnorodnych ujęć historiograficznych z obrazami utrwalonymi przez pamięć zbiorową. Niestety w praktyce szkolnej redukuje się kształcenie myślenia historycznego do narracji z podręczników historii. W ten sposób tekst podręcznika ma decydujący wpływ na sposób „widzenia” i rozumienia przeszłości przez uczniów. Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest refleksyjny nauczyciel, jego kultura historyczna, czytanie, a także samoświadomość⁵⁸. Nauczyciel jako twórca pamięci kreuje własną narrację o omawianych wydarzeniach, odnosząc się do innych wersji historii, pamięci narodowej czy społecznej, a także wizji prezentowanej w różnego rodzaju materiałach pomocniczych – filmach edukacyjnych, mapach czy tekstach źródłowych⁵⁹.

Szczególnie jest to ważne na ziemiach pogranicza, gdzie uproszczone postrzeganie wydarzeń i postaci wynika z zawilej historii, polityki i stosunków społecznych. Pogranicze jest szansą dla kształtowania tolerancji jako wyzwania edukacyjnego. Jak twierdzi J. Nikitorowicz „tylko pogranicze daje szansę zrozumienia innych, ich poglądów, racji, zachowań, akceptacji, szacunku dla inności i odmienności. [...] Uczy współistnienia, współpracy, życzliwości, otwartości, tym samym stwarzając mniejsze przyzwolenie na nietolerancję i obojętność”⁶⁰. Tworzy podwaliny dla dialogu, również w środowiskach o trudnym, różnorodnym dziedzictwie kulturowym.

Materiałne dziedzictwo niemieckie widoczne jest na całych Ziemiach Zachodnich i Północnych, w tym na Warmii i Mazurach, do dziś. Dzisiaj spuściznę kulturową tych terenów ujmuje się w kategoriach dorobku „europejskiego” lub „regionalnego”, a więc w kategoriach bezpiecznych, starannie omijających sfery nacjonalizmu. Utrzymanie kryterium narodowego w analizie spuścizny artystycznej na ziemiach otrzymanych od Niemców w wyniku ich klęski w II wojnie światowej jest wręcz niemożliwe ze względu na trzy zasadnicze przyczyny: 1) ruchliwość artystów, którzy działali nie tylko w swoich krajach, lecz również zagranicą; 2) przemieszczenia dzieł sztuki, będących zarówno wynikiem transakcji handlowych, jak i kontrybucji wojennych czy grabieży dokonywa-

⁵⁷ U. Kocka, *Pamięć i uczenie się. Refleksje dydaktyka historii*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci...*, t. 4, s. 325.

⁵⁸ V. Julkowska, *Miejsca wspólne dydaktyki historii i pamięci*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci...*, t. 4, s. 330, 341.

⁵⁹ A. Nowakowska, *Nauczyciel historii jako twórca pamięci. Strategie przekazywania narracji historycznej nauczycieli na przykładzie analizy lekcji „Unia lubelska”*, [w:] *Pamięć – Historia – Tożsamość. Edukacja i polityka historyczna w procesie konstruowania narracji naszej wspólnoty*, red. M. Nowak-Dziemianowicz, A. Konopnicki, Kraków 2019, s. 49.

⁶⁰ J. Nikitorowicz, *Pogranicze szansą kształtowania tolerancji jako wyzwania dla edukacji*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1999, s. 78.

nych przez najeźdźców i okupantów; 3) zmiany granic politycznych prawie po każdej wojnie, co spowodowało, że wiele miast, zabytków architektury i dzieł sztuki znalazło się poza granicami politycznymi państw, w obrębie których zostały stworzone⁶¹. Jak twierdzi Zbigniew Mazur, „ażeby spełniać rolę nosiciela określonego dziedzictwa, dana grupa musi więc być nim [zabytkiem] nade wszystko zainteresowana, uznawać za cenną wartość, przejawiać pozytywne nastawienie emocjonalne i uważać za swoją niezbywalną własność”⁶². Tylko bowiem te zabytki, które są przejęte od poprzednich pokoleń w sposób świadomy bądź nie, ale są poprawnie odczytane, pielęgnowane i rozwijane – nazwać możemy „żywym dziedzictwem kulturowym”.

W ten sposób łączą się nam trzy pojęcia, które rozwinęto we wstępie: stereotypy, dziedzictwo kulturowe oraz ziemie pogranicza. Niech konkluzją będzie wniosek, że edukacja regionalna oparta na rzetelnych badaniach naukowych i poszanowaniu wielokulturowości może zniwelować stereotypowe postrzeganie historii i współczesności.

Bibliografia

Źródła

Ankieta opracowana w formularzu Google Forms, Ankieta na temat Warmii i Mazur – Formularze Google.
Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dziennik Ustaw RP 2017, poz. 356.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dziennik Ustaw RP 2018, poz. 467.

Jagucki A., *Mazurskie dole i niedole. Wspomnienia i refleksje z lat pracy na Mazurach*, Olsztyn 2004.

Rarek S., *Moja babcia i ja w dawnym Tomaszkanie*, „Jomen-Post” 2016, nr 36.

Zientara-Malewska M., *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966.

Opracowania

Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur*, t. 1-2, Olsztyn 2011-2012.

Achremczyk S., *Warmia*, Olsztyn 2000.

Białyński G., Jasiński G., *A brief history of Warmia and Mazury*, Dąbrówno 2014.

⁶¹ *Wspólne dziedzictwo. Polsko-niemiecka współpraca konserwatorska 1970-2000. Das Gemeinsame Kulturerbe. Die deutsch-polnische Zusammenarbeit in der Denkmalpflege 1970-2000*, red. A. Tomaszewski, D. Winterfeld, Warszawa 2001, s. 11-12.

⁶² Z. Mazur, *Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne*, [w:] *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na ziemiach zachodnich i północnych*, Poznań 2000, s. 817-818.

- Białyński G., *Osadnictwo regionu wielkich jezior mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996.
- Chłosta J., *Biografie Niemców z Prus Wschodnich. Leksykon. Biographien Deutscher aus Ostpreussen. Lexikon*, Olsztyn 2010.
- Cyfus E., *Butryny we wspomnieniach mieszkańców*, [w:] *Trwanie Warmii. 600 lat Butryn*, red. I. Lewandowska, Purda-Olsztyn 2012.
- Das „Pruzenland” als geteilte Erinnerungsregion Konstruktion und Repräsentation eines europäischen Geschichtsraums in Deutschland, Polen, Litauen und Russland seit 1900, Hrsg. S. Zloch, I. Lewandowska, „Eckert. Die Schriftenreihe Studien des Georg-Eckert-Instituts zur internationalen Bildungsmedienforschung”, Bd. 135, Braunschweig 2014.
- Dęby R., *Olecko. Czasy, ludzie, zdarzenia*, Olecko 2000.
- Domagała B., *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Olsztyn 1996.
- Domańska E., *Metodologia praktyczna*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Gieszczyński W., *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945-1950)*, Olsztyn 1999.
- Hochleitner J., *Ewangelicy pielgrzymi w Świętej Lipce. Z dziejów pogranicza warmińsko-mazurskiego*, „Mrągowskie Studia Humanistyczne” 2000, t. 2.
- Jackiewicz-Garniec M., Garniec M., *Burgen im Deutschordensstaat Preussen: Pomesanien, Oberland, Ermland, Masuren*, mit einem Vorwort von M. Arsyński, J. Trupinda, Olsztyn 2009.
- Jackiewicz-Garniec M., Garniec M., *Pałace i dwory dawnych Prus Wschodnich. Dobra utracone czy ocalone*, Olsztyn 1999.
- Jasiński G., *Mazurzy w drugiej połowie XIX wieku. Kształtowanie się świadomości narodowej*, Olsztyn 1994.
- Jasiński J., *Czy wspólne dziedzictwo na Warmii i Mazurach? Z zagadnień współczesnej świadomości historycznej*, „Echa Przeszłości”, 2009, t. 9.
- Jasiński J., *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983.
- Józwiak S., *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork 2010.
- Julkowska V., *Miejsca wspólne dydaktyki historii i pamięci*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 4, Warszawa 2013.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Kocka U., *Pamięć i uczenie się. Refleksje dydaktyki historii*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 4, Warszawa 2013.
- Kończal K., *O niebywałej karierze pewnej koncepcji badawczej*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 4, Warszawa 2013.
- Kossert A., *Prusy Wschodnie. Historia i mit*, przeł. B. Ostrowska, Warszawa 2017.
- Lewandowska I., *Trudne dziedzictwo ziemi. Warmia i Mazury 1945-1989*, Olsztyn 2012.
- Lewandowska I., *Dziedzictwo kulturowe – problemy terminologiczne, zakres pojęciowy, podejście badawcze*, [w:] *Róbcie teatr... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Bohdanowi Głuszczałowi*, red. I. Grześiak, A. Naruszewicz-Duchlińska, A. Staniszewski, Olsztyn 2007.
- Lewandowska I., *Dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur jako przedmiot badań w ostatnim dziesięcioleciu*, „Przegląd Zachodni” 2007, nr 4.
- Lewandowska I., *Gwara warmińska jako wyraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ewolucja zjawiska na przestrzeni dziejów*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Kultura – oświata – gospodarka*, red. K. Gładkowski, E. Gładkowska, T. Gajowniczek, „Studia Politologiczne”, t. 6, Olsztyn 2018.
- Lewandowska I., *Historyczna świadomość regionalna. Z badań nad młodzieżą licealną Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003.

- Lewandowska I., *Nowoczesne metody dydaktyczne w edukacji historycznej*, [w:] *Dydaktyka historii. Nowe perspektywy*, red. D. Konieczka-Śliwińska, Warszawa 2023.
- Lewandowska I., *Palaces of the Prussian aristocracy in the social reality of the Polish People's Republic. The case of Sztynort 1945-1989*, [w:] *Between Oblivion and the New order. From research on relationships among memory cultures in former East Prussia after World War Two. Studies and sketches*, red. K. Narojczyk, Olsztyn 2014.
- Lewandowska I., *Specyfika kulturowa południowej Warmii*, [w:] I. Lewandowska, E. Cyfus, *Magiczne wsie południowej Warmii. Przewodnik historyczno-kulturowy*, Olsztyn 2018.
- Lewandowska I., *Stosunek Armii Czerwonej i ludności polskiej do zastanego dziedzictwa kulturowego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1948*, [w:] *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony dziedzictwa kultury pogranicza*, red. M. Duda, S.M. Buczyński, Olsztyn 2021.
- Lewandowska I., *Zabezpieczanie zbiorów bibliotecznych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej na terenie Warmii i Mazur*, [w:] *Zabytkowe zbiory biblioteczne w województwie warmińsko-mazurskim. Stan zachowania*, red. Z. Jaroszewicz-Pierślawcew, D. Konieczna, Olsztyn 2015.
- Łaniec D., *Województwo olsztyńskie w latach 1945-1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978.
- Łoziński S., *Struktura narodowościowa Polski i polityka państwa wobec mniejszości w latach 1989-1992*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 3.
- Macrae C.N., Stangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, Gdańsk 1999.
- Małek J., *Regionalna tożsamość oraz etniczne i konfesjonalne mniejszości w Prusach w czasach nowożytnych*, Toruń 1995.
- Mazur Z., *Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne*, [w:] *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na ziemiach zachodnich i północnych*, Poznań 2000.
- Murawska H., *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztyńskim*, Olsztyn 2000.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze szansą kształtowania tolerancji jako wyzwania dla edukacji*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1999.
- Nikitorowicz J., *Szanse i zagrożenia tożsamości rodzinnej na pograniczu kultur*, [w:] *Rodzina wobec wyzwań edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, Białystok 1997.
- Nowakowska A., *Nauczyciel historii jako twórca pamięci. Strategie przekazywania narracji historycznej nauczycieli na przykładzie analizy lekcji „Unia lubelska”*, [w:] *Pamięć – Historia – Tożsamość. Edukacja i polityka historyczna w procesie konstruowania narracji naszej wspólnoty*, red. M. Nowak-Dziemianowicz, A. Konopnicki, Kraków 2019.
- Piechocki S., *Olsztyn magiczny*, Olsztyn 2002.
- Pniewska J., *Badania historyczne nad stereotypami etnicznymi*, „Wiadomości Historyczne” 1999, nr 1.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 1-4, Warszawa 2012-2015.
- Pomorski J., *Metodologia jako metarefleksja nad historiografią i innymi reprezentacjami przeszłości*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Reszke I., *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 3.
- Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1993.
- Sakson A., *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998.
- Steinbach P., *Pamięć – upamiętnienie – polityka historyczna*, [w:] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. R. Traba, H.H. Hahn, współpraca M. Górny, K. Kończal, t. 4, Warszawa 2013.
- Szyfer A., *Warmiaczy. Studium tożsamości*, Poznań 1996.
- Tomaszewski A., *Steinort/Sztynort – wspólne dziedzictwo?*, [w:] *Sztynort – utracone dziedzictwo czy szansa*

- na ocalenie? Konserwacja i zagospodarowanie pałacu w Sztynorcie – wspólna polsko-niemiecka inicjatywa. *Materiały z konferencji, Olsztyn 5-6 listopada 2008 r.*, red. I. Liżewska, Olsztyn [2009].
- Tomkiewicz R., *Rocznice bitwy pod Grunwaldem w Polsce Ludowej*, Olsztyn 2011.
- Traba R., „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań 2005.
- Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
- Traba R., *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Poznań 2009.
- Wilska-Duszyńska B., *Rozważania o naturze stereotypów etnicznych*, „*Studia Socjologiczne*” 1971, nr 3.
- Witek P., Mazur M., *Polityka historyczna*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Włodarski J.A., *Stosunek Armii Czerwonej i polskich organów bezpieczeństwa do ludności niemieckiej na obszarze powiatu pasłęckiego w latach 1945-1947*, [w:] *Nad Bałtykiem, Pregolą i Łyną. XVI-XX wiek. Księga pamiątkowa poświęcona Jubileuszowi 50-lecia pracy naukowej Profesora Janusza Jasińskiego*, red. Z. Rondomańska, Olsztyn 2006.
- Wspólne dziedzictwo. Polsko-niemiecka współpraca konserwatorska 1970-2000. Das Gemeinsame Kulturerbe. Die deutsch-polnische Zusammenarbeit In der Denkmalpflege 1970-2000*, red. A. Tomaszewski, D. Winterfeld, Warszawa 2001.
- Ziemie pruskie w podręcznikach Polski, Niemiec, Litwy i Rosji. Porównawcza analiza regionalnych konstrukcji tożsamości w XX-XXI wieku*, red. I. Lewandowska, S. Zloch, Olsztyn 2013.